



# MONITOR

Na R. P. 1773.

Nro: LXXVI.

Dnia 22. Września.

---

Futura praevide

*Przyszłe rzeczy miej na pieczy.*

*Vitam quæ faciunt beatiorem - - hæc sunt.*

*Te sę rzeczy, które życie*

*Szczęsnym czynią należycie.*

Mar. 1. 10. Epigr. 47.

---

Mci Panie.

**S**Karga utyskującej Damy na swoje zamęcie  
Śc. Nro: XXX. sprawiła we mnie te uwagi,  
które jey mogą służyć zamiast odpisu: zdarza się  
częstokroć taki mąż, na iakiego ona się uskar-  
ża, ale ktoż winien temu, ieśli nie jey ślepe  
przyłgnienie, lub przymus krewnych? zdarza  
się też y to także, iż Damy same czynią sobie  
mężów swoich nie znośnemi. Dwie te praktyki  
tak objaśniam: wiele iest bardzo Dam natury  
Dddd skłon-



skłonnością pociągnionych do pragnienia Małżeństwa. Te albo w zbytney ostrości wychowane, gdy na świat otworzą oczy, stan wspomniony ma dla nich słodkie y mocne powaby. Jakiego tylko Gafzka uyrzą naypierwey, zdaie im się bydź cudem piękności. Własnie iak owym dawnym Amerykanom, ktorzy raz uyrzawszy zwierciadelko Europeyskie, lub inną bagatelkę, złoto za nie zochotą dawali. Gdy tedy ow Gafzek umie szafirkować, oho! już w respektach! y jest upragniony za męża, bez żadnego względu y braku nie uważają czyli Cnotliwy y dobry, dosyć że wysmukły, przystoiny, ładny, kibitny. czy mądry? kiedy umie umizgi, komplementa, żarty, dyskursy, choć ni to ni owo, albo czasem nie uczciwo, kiedy to z miłością twarzyczką, o miłości, y po Dworsku, śmiało, bez aprensji. Nie dbają o szczerść, byleby ie codzien podchlebnie z piękności wychwalał, y obłudnemi ludził zawize serdecznościami. Nic to, że on rozrzutny hulaszczy, łykayko wyśmienity; kiedy to dla ich zbytney czyni wygody, y kiedy zalawszy sobie głowę, sposobniejszy do oświadczenia swego affekcisku, y dobry do niepotrzebney kompanii. Słowem tylko na terazniejszy czas patrzą, nie na przyszły nie oglądając się. Albo są rehnące miłością fortuny y roskoiży zakazanych, nie serca. Y te rownie nie trwają, jakiegokolwiek wziąć, aby się tylko dobrze działo. Niektore z nich przezorniejsze, zażywają proby: Jle tylko mogą, czynią Im przykrości, zmartwienia, słowem na złość wszystko im czynią, będąc tego mniemania, iż ten nay-

cno-

enorliwſzy y nayszczerzey kocha, który to wſzy-  
 ſtko cierpliwie znoſi. ach! iak wielka omyłka!  
 on mając w tym Interesſ muſi cierpieć, y u-  
 kładać ſię właſnie iak ow kot, który czafem  
 głupiey myſzce dla łatwieyſzego iey złowien-  
 nia, dopuſzcza ſkrobać ſię łapkami po noſie, a je-  
 ſli to prawda, że dobre rzeczy długo ſię pa-  
 miętaią, z doſwiadczenia uwierzmy, iż złe da-  
 leko dłużej. Wielkiby to ſwiątobliwoſci  
 był mąż, któryby ſię nie mścił tego potym w  
 ſwoim czafie. Mym zdaniem, piſzę to z doſwiad-  
 czenia, lepsz y ſzczerſzy ten, co zaraz pokazuje  
 ztąd nie ukontentowanie, albo w zaiemnie czym  
 umartwi, dla pokazania iak to dotkliwa rzecz  
 bo zkwitowawſzy ſię nie będzie już miał na po-  
 tym wątrobki, ani przyczyny pomſzczenia ſię.  
 Tym ſpoſobem y złość ſię uſmierza, y ſzczerocść  
 ſię pokazuje, która naybardziej na tym zawif-  
 ſta, że co w ſercu, to y w uſciech. Daleko  
 także ieſt znoſnieyſzy ten, co ſię rozgniewa y  
 to iawnie pokazuje po ſobie, niż ow, co w ſo-  
 bie gniew pokrywką przyiaźni tai, myśląc o  
 porze y ſpoſobie zemſzczenia ſię. Ani przeto  
 bać ſię tego, co zaraz pokazuje nie ukontentowa-  
 nie, bo nie gniew, ale żal to w nim ſprawia, z-  
 włafzcza gdy ſam pierwszy o poiednania, y łat-  
 wo to czyni, y ſwey przychylney ſzczerocści  
 nie odmienia. Procz tego y to źle Damy dla  
 ſiebie robią, że tym ſpoſobem przyuczają do  
 złości zawczafu, bo daymy to że ci ſię zdaie,  
 iż on cierpliwie znoſi, lecz ſkrycie mocno ſię  
 tym gryzie; a ru ieſzcze y to złe, że ſkracają ży-  
 cie jego y ſą przyczyną przyſzłych chorob,  
 które potym prawdziwie kochającą żonę kon-  
 ten-

tentować nie będą. Niektóre ieszcze albo umyślnie dla próby, albo przez lekkomyślność wdaią się lub nie wystrzegają lekkich kompanii nie uczciwych konwersacyi, mniej wstydlivych kareffow, &c. Niech same pomiarkują, czyli nie będą w podeyrzeniu u mężow zapatrujących się na to, choć będąc konkurentami zdają się nie uważać tego. Nie jest to w ludzkiej mocy przenikać skrytości serca y Intencye cudze, z powierzchności tylko sądzić y dochodzić się zwykło. To także jeśli przerazi y oczy obcych, będzie go potwierdzać choć w błędnym sądzeniu; bo wiadomo W. M. Panu, iż konkurenci zwykli z boku dowiadywać się o czynnościach y przymiotach lub przywarach Damy, a ludzie czyż nie zwykli z swey łaski przyczyniać złego. Z przychylności do tey Płci daię tę radę nayprzod tym, które się ieszcze nie wprzęgły w to jarzmo: niech naypierwicy mają bacność na cnoty, a osobliwie pobożność, czystość, y szczerotę; pierwszą łatwo poznać, drugą wydaie skromność y smak w mowie, a z mniej wstydlivych słowek y czynności nieukontentowanie. Człowiek nieczysty bardzo ciężko, aby się nie wydał; iedno słowko śpętne z uwagą y umyślnie wymowione świadkiem jest zepsutego serca. Y o tey to podobno cnocie rozumieć się ma, co mowi choć Poganiń Ciceron:

*Przyiaźń bez cnoty żadną miarą bydź nie może.*

A że zgodne y dobre małżeństwo prawdziwie Przyiaźnią zwać się powinno, o tę więc cnotę naybardziej starać się trzeba. Szczerotę jest to  
 nay-

naywiększy dowod przychylności, naypewniey-  
 sze iey znaki: wierne wyznania, y zwierze-  
 nia się nawet czasem y myśli, ganienia lek-  
 komyślności, wżgarda pychy y ambicyi, wier-  
 ne à dobre rady, nakłaniania do dobrego. Niech  
 nie wierzą tym Podchlebcom, którzy to z fa-  
 mych ie wad y niedoskonałości chwalą, albo  
 iestecze słowy y przykładem zachęcają, nama-  
 wiają je do utraty niewinności, Szuleryi, Pi-  
 jaństwa, czytania miłosnych romanfow, zara-  
 żliwych zdań *Voltaire*, *Rouffa* y innych  
 Książ zakazanych. &c. Niech uciekają przed  
 niemi, są to chytre węże, rowne owemu, który  
 zwiodł Ewę: z takim złączona dożywotnie,  
 Dama, albo tak, albo y gorzey, iak ona wzywż  
 wyrażona na swego Damona Mołodyca narze-  
 kać będzie y lamentować. Przytym uważ je-  
 śli on cię naybardziej z piękności ulubił, y  
 y jeśli z tey tylko cię chwali, bądź pewna,  
 że za odmianą jey, serce się jego, zapewne od-  
 mieni, à może y wprzod, bo on w piękności  
 twey tylko gust mając, przez częste zapatrywa-  
 nie się na nią, straci go, zwłaszcza jeśli albo  
 ty nie będziesz mieć innych trwałszych pocią-  
 gających serca przymiotow, albo on w samey  
 tylko twoiey piękności gust mieć będzie.  
 Gust taki jest to rzecz nie trwała, łatwo za na-  
 fyceniem się odmienia, zawsze pragnie nowo-  
 ści, uyrzana ślicznieysza, à czasem y rowna lub  
 podleysza, byle nowa uroda, prętką w takim  
 człeku uczyni odmianę. Zważać tedy trzeba  
 jego skłonności y upodobanie, które Kawa-  
 lerowie pospolicie swemi pochwałami okazu-  
 ją, według przysłowia: *co kto lubi, to chwali*.  
li.

bi. Również uważ, czyś bardziej bogata, iak urodziwa, lub uprzymiocona, y co on w tobie wychwala, jeśli przymioty, szczęśliwaś! Jeśli zaś mody, kosztowne stroje, a przymiotow nie widzi, niespodzieway się swobodnego z nim pożyicia. Co do wzwyż wspomnioney proby, Iepiey zdaie mi się pokazywać się z iednostayną przychylnością, a sekretnie wywiadywać się, jeśli gdzie z swym affektem nie wybacza. Bo że on widząc przeciwność, zacznie gdzie indziej zaglądać, nie iest to skutek niestateczności, może to czynić albo dla w zaiemney proby, jeśli podobnych iest sentymentow, albo dla okazania iak iest przykra raka proba, albo też rozerwania melancholii, ale bez wszelkiego przyłgnięcia. Mężatki zaś nie powinny na nic utyskiwać, bo tym bardziej zaiętrzaią serce, ale nayprzod cierpliwie to znosić, y prosić Boga o upamiętanie, potym też jeśli upatrzą w sobie iaką wadę, starać się ją poprawić iak nayprędzey. Wielorakie są gusta y zwyczaje ludzi, Dama poszedłszy za mąż, częstokroć upada w niechluystwo, y zaniedbanie siebie, rozumiejąc, że przypodobawszy się raz mężowi, niepowinna więcey; a to bardzo martwi mężow ucziwych, Dystryngwowanych, a nayosobliwiey, ktorzy z piękności się żenia, bo stroy przydaie y umnieysza wdziękow. Niektore lubią odludność, skępstwo, przykrzą sobie wizytami, ani ich oddaia, ani też przyjmiają iakby należało, przez zbytnie Gospodarstwo nie zachowaią dobrego porządku y ochędostwa w Domu. Ktoż winien, że mąż ucziwy, polityk y przyzwyczajony do kompanii, nie lubi tego. Inne

są Chimeryczki, poślepne, do najmnieyszey  
 rozrywki nie zdatne, albo złośnice, coż za dziw,  
 że choć piękne, nie są dla tego kochane, najsmac-  
 cznieysza potrawa często używana przy się, coż  
 dopiero piękność właśnie tylko iak nie żywa? al-  
 bo iak piękna róża? ktorey ukłowski się kto nie  
 raz, sprzykrzy sobie zapach y wdzięki. Dobrześ  
 W. M. Pan w iednym Piśmie powiedział, że  
*Przyjaciel nie iednostaynego humoru, iest to po-  
 zrawa dobra źle zaprawna.* Niektore chwytają  
 się pobocznych affektow, postronnych miło-  
 stek, nieprzystoynych kompanii, kochanych  
 trunkow, grow, expensow niszczących fortunę,  
 czyż nie szustnie są w obrzydzeniu? inne chcą  
 tak, iak przedtym, przewodzić nad mężem, choć  
 Paweł S. w Liście do Efez. w R. S. mowi: *Zo-  
 ny niech będą poddane mężom swym iako Panu,  
 albowiem mąż iest głową żony, iako Chrystus  
 iest głową Kościoła, a iako Kościół iest podda-  
 ny Chrystusowi, tak też one mężom swym we  
 wszystkim:* W tych tedy y innych wadach po-  
 prawić się nayprzod, potym także znowu u-  
 ważyć, jeśli też to tylko nie oddaje za owe  
 dawne na złość na przekorę mu czynienia, na  
 ten czas cierpieć, przeproszać, y dobrze mu z  
 iak naywiększą przychylnością czynić; jeśli  
 znowu z dawnego wdawania się lub nie wystrze-  
 gania nie uczciwych konwersacyi, &c. ma cię  
 w podeyrzeniu, trzeba tu na iak naywiększe  
 zdobywać się cnoty y miłość ku niemu, a wszel-  
 kiemi sposobami dawać mu poznać, że to tyl-  
 ko albo była proba, albo nie ostrożność y lek-  
 komyślność bez przywiązania serca, y że nic  
 stąd złego nie wynikało. Jeśli zaś albo utra-  
 ta

❁ ) 598 ( ❁

ta twoiey piękności, albo jego niestateczność przyczyną będzie nie dobrego pożycia, staray się przymiotami duszy y talentami rozumu, ieśli ie masz, nakłonić go do siebie, ieślić na tym zbywa, staray się o nabycie, ieśli zaś iemu zchodzi na guście w tym, staray się wzbudzić go w nim; a nie idź nigdy z nierostropney niecierpliwości w jego ślady, żebyś miała innych szukać nawiasem y kochać cichaczem.

To Pismo moje, spodziewam się, że raczysz W. M. Pan publikować iak nayprędzey, aby z niego y małżonki miały pożytek, y Panienci iako też Wdowy wiedziały: iak sobie postąpić w obieraniu, y co potym czynić, lub czego się wystrzegać, żeby miały swobodne życie. Jeśli pozyskam tę jego łaskę, przyrzekam dalszą korespondencyą, z tym oświadczeniem, że m iest y Dam y W. M. Pana,

Szczerze życzliwym służą  
Miłosz Damuliński.

